

Zbigniew Sarata

Od: Ewa Rogalewska [Ewa.Rogalewska@ipn.gov.pl]
Wysłano: poniedziałek, 13 maja 2019 15:11
Do: Zbigniew Sarata
DW: Renata Soszyńska; Jarosław Schabiński
Temat: Odp.: Pan Zbigniew Sarata

Szanowny Panie,

uprzejmie informuję, że Instytut Pamięci Narodowej nie planuje w najbliższym czasie upamiętnienia Pana dziadka - Konstantego Pawłowskiego, z poważaniem

Ewa Rogalewska
Oddział IPN w Białymstoku

Od: Zbigniew Sarata <zbigniew@sarata.pl>
Wysłane: 6 maja 2019 08:42
Do: Ewa Rogalewska
DW: Damian Markowski; Renata Soszyńska
Temat: RE: Odp.: Pan Zbigniew Sarata

Szanowni Państwo,

Mija rok od wysłania przeze mnie prośby o zbadanie możliwości upamiętnienia mojego dziadka – Konstantego Pawłowskiego. We wsi Kapitańszczyzna żyje jeszcze ostatni naoczny świadek wydarzeń z 1942 roku. Proszę jednak zauważyć, że musi być już w bardzo zaawansowanym wieku.

Nie wiem czy dotarł do Państwa mail, który załączyłem do mojego pierwotnego wniosku z 16 kwietnia 2018. Na wszelki wypadek dzisiaj także dodaję.

Czy podejmujecie Państwo jakieś działania w sprawie mojego dziadka, czy IPN zajmuje się już tylko gloryfikacją żołnierzy wyklętych, jak na przykład „Burego”?

Pozdrawiam, Zbigniew Sarata

From: Ewa Rogalewska [<mailto:Ewa.Rogalewska@ipn.gov.pl>]
Sent: Tuesday, May 15, 2018 10:33 AM
To: Zbigniew Sarata
Cc: Damian Markowski; Renata Soszyńska
Subject: Odp.: Pan Zbigniew Sarata

Szanowny Panie,

uprzejmie dziękuję za nadesłane linki do strony internetowej, będziemy oczywiście prowadzić dalsze poszukiwania, odezwę się wkrótce
pozdrawiam serdecznie

Ewa Rogalewska

*dr Ewa Rogalewska
gł. spec. WSdsUWiM*

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Biuro Upamiętniania
Walk i Męczeństwa

Pan
dr hab. Piotr Kardela
Dyrektor
Oddziału IPN w Białymstoku
ul. Warsztatowa 1a
15-637 Białystok

Pismo z dnia:

Znak:

Nasz znak:

Data:

BUW-912-25(2)/18

Warszawa, dn. 24.04.2018 r.

Imamowey Paucy Dyrektore

Uprzejmie informuję, że Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN otrzymało wniosek Pana Zbigniewa Sarata o upamiętnienie jego dziadka, Konstantego Pawłowskiego, który miał uratować mieszkańców sąsiedniej wsi przed rozstrzelaniem w okresie II wojny światowej. Bez wątpienia taki czyn zasługuje na godne upamiętnienie i na zachowanie w pamięci społeczności lokalnej także w postaci materialnego znaku pamięci.

W związku z powyższym, uprzejmie proszę o weryfikację informacji podanych przez Pana Sarata. Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa nie wyklucza uhonorowania Konstantego Pawłowskiego np. tablicą pamiątkową w przypadku potwierdzenia ww. historii, jednakże Państwa opinia naukowa jest niezbędna w celu dalszego procedowania sprawy.

Z poszanowaniem
Zastępca Dyrektora
Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa
Renata Soszyńska

Do wiadomości:
Pan Zbigniew Sarata
zbigniew@sarata.pl

Sporz./Wyk. dr Damian Markowski

#moja NIEPODLEGŁA.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ – KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWO NARODOWI POLSKIEMU

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa

ul. Wołoska 5, 02-675 Warszawa

adres do korespondencji: ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa

tel. (22) 581-89-35, fax (22) 581-89-10, mail: buwim@ipn.gov.pl

www.ipn.gov.pl

Zbigniew Sarata

Od: Zbigniew Sarata [zbigniew@sarata.pl]
Wysłano: poniedziałek, 16 kwietnia 2018 10:04
Do: 'slawomir.kalbarczyk@ipn.gov.pl'
Temat: Konstanty Pawłowski i wieś Kapitańszczyzna
Załączniki: Emilia.Wojtowicz.pdf

Witam

Maila adresuję do Biura Badań Historycznych, ponieważ chciałbym Państwa zainteresować mało znanym epizodem II Wojny Światowej. Dotyczy on wsi Kapitańszczyzna leżącej na skraju Puszczy Białowieskiej. Zdarzenie na podstawie relacji mojej mamy – Antoniny Sarata z domu Pawłowska opisałem jakiś czas temu na swojej stronie internetowej: <http://zbigniew.sarata.pl/pacyfikacja>.

Nie ulega wątpliwości, że mój dziadek – Konstanty Pawłowski uratował sąsiadów pobliskiej wsi przed rozstrzelaniem. Oryginał oświadczenia mieszkańców Kapitańszczyzny przechowuje mieszkający we Wrocławiu mój brat cioteczny – Stanisław Pawłowski. Dwa lata temu dostałem też potwierdzenie, że relacja mojej mamy była rzetelna. Korespondencję mailową załączam.

Przy okazji chciałbym zapytać, czy nie można w jakikolwiek sposób uhonorować mojego dziadka. Wiele się nie spodziewam. Dziadek nie walczył z bronią w rękę, będąc sołtysem „kolaborował” z okupantem i na dodatek przygarnął wraz babcią rannego białoruskiego partyzanta, co w obowiązującej narodowej narracji historycznej zapewne będzie uznane za kolaborację z następnym okupantem.

Pozdrawiam
Zbigniew Sarata

zbigniew@sarata.pl
501 247 295